

Trybunał Konstytucyjny odrzucił skargę Dody

7 października 2015

Obraza uczuć religijnych jest przestępstwem i powinna być nadal karalna – smutny werdykt sędziów Trybunału Konstytucyjnego pokazuje, że świeckie państwo nad Wisłą istnieje tylko teoretycznie.

Trybunał zdecydował o odrzuceniu skargi piosenkarki Doroty „Dody” Rabczewskiej, która domagała się uznania kontrowersyjnego przepisu o obrazie uczuć religijnych za niezgodny z konstytucją. Szansonistka została wcześniej skazana prawomocnym wyrokiem warszawskiego sądu na 5 tys. złotych grzywny za stwierdzenie, że „bardziej wierzy w dinozaury niż w Biblię”, gdyż „ciężko wierzyć w coś, co spisał jakiś napruty winem i palący jakieś zioła”.

Doda zaskarżyła art. 196 „Kodeksu karnego”, mówiący, że: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Piosenkarka argumentowała, że zapis ogranicza swobodne wyrażanie poglądów co do przedmiotów czci religijnej, co stwarza w polskim prawie dysproporcję pomiędzy ochroną przekonań osób religijnych i bezwyznaniowych.

– Niezrozumiały jest fakt, iż władza publiczna ustanawia silniejszą ochronę wolności osób wierzących niż niewierzących – napisał w skardze mec. Łukasz Chojniak. – Istotne jest to, czy kwestia obrazy uczuć religijnych winna w ogóle być penalizowana w państwie, które z założenia powinno być państwem bezstronnym w kwestiach wolności religii i sumienia – zauważył adwokat.

– Wolność słowa w kwestii religii nie jest w Polsce

ograniczana; nie wolno zaś obrażać – przekonywał w TK poseł Wojciech Szarama (PiS). Na potwierdzenie swojej tezy przywołał opinię dla TK, wygłoszoną w 2014 roku przez ówczesną marszałek Sejmu Ewę Kopacz, której zdaniem art. 196 jest „proporcjonalną ingerencją w wolność wyrażania poglądów, gdyż można go stosować tylko wobec słów obelżywych i nacechowanych pogardą”.

Próby zmiany prawa jak na razie nie przynoszą rezultatów. W 2012 roku posłowie odrzucili projekt zgłoszony przez Ruch Palikota, zakładający wykreślenie art. 196. Przepadła również propozycja klubu SLD, który domagał się złagodzenia maksymalnego wymiaru kary do pół roku.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu